

## IV Sympozjum Planktonowe Stowarzyszenia Badań Planktonu (João Pessoa, Brazylia, 1–5 IV 2007 r.)

Zrzeszające portugalskich badaczy planktonu stowarzyszenie *Association for Plankton Research (AfPR)* zorganizowało już po raz czwarty sympozjum poświęcone szerokiej tematyce słodkowodnego i morskiego planktonu. Goszczące wcześniej dwa razy w Portugalii i raz w Hiszpanii sympozjum w tym roku zawędrowało za ocean – na wschodni kraniec kontynentu południowoamerykańskiego – do stolicy brazylijskiego stanu Paraíba, miasta João Pessoa. Współorganizatorami były CESAM (Centrum Studiów Morskich i Środowiskowych Uniwersytetu w Aveiro), IMAR (Instytut Badań Morskich Uniwersytetu w Coimbra) i Uniwersytet Federalny Stanu Paraíba, gdzie odbyło się sympozjum.

Choć znaczącą większość uczestników stanowili naukowcy i studenci brazylijscy, na sympozjum przybyli reprezentanci z 20 krajów z całego świata. Prezentacje zgrupowano w 10 sesji, a większość wystąpień znalazło się w sesjach: Plankton jako wskaźnik czystości wód; Planktonowe sieci troficzne i cykle biogeochemiczne; Wpływ czynników środowiskowych na liczebność i skład planktonu; Rozwój i testowanie nowych metod w badaniach planktonu; Zakwity sinic. Podczas czterech dni sesji naukowych 247 uczestników wygłosiło 35 referatów i zaprezentowało 216 plakatów.

Najciekawszymi prezentacjami były krótkie wykłady plenarne. Brian Rothschild z *University of Massachusetts* w Stanach Zjednoczonych zaprezentował teorię cząstek planktonu, według której kluczowym dla zrozumienia interakcji i procesów zachodzących w zbiorowiskach planktonowych jest jego rozmieszczenie przestrzenne. Zaproponowany model zakłada spojrzenie na plankton jak na roje, czy też konstelacje cząstek, a na oddziaływania między nimi – jak na międzycząsteczkową grawitację. Z tego termodynamicznego punktu widzenia drapieżca polując zmienia pole „cząstek” ofiar, co z kolei zwrótnie wpływa na kierunki pola drapieżnika. Na pamiętkę, zamiast wielowersowych wzorów, profesor Rothschild zostawił organizatorom odręcznie wykonaną ilustrację modelu. Także Gerd-Peter Zauke z *Carl von Ossietzky Universität* w Niemczech podkreślał rolę struktur i zależności przestrzennych oraz konieczność stosowania metod takich jak geostatystyka w celu właściwego szacowania liczebności populacji organizmów planktonowych. Ian Jenkinson z *Agence de Conseil et de Recherche Océanographiques* we Francji pokazał, w jaki sposób przestrzeń wód jest zmieniana przez rozpuszczoną, koloidalną i cząsteczkową materię organiczną produkowaną przez plankton, w jaki sposób jest przez plankton wyko-

rzystywana i jak badać jej produkcję, los i funkcje. Ponadto Marina Manca z Instytutu Badań nad Ekosystemem Krajowej Rady Naukowej (CNR ISE) we Włoszech pokazała, jak zmiany w dynamice liczebności i w składzie planktonu mogą zostać mylnie przypisane niewłaściwym procesom i jak trudno czasem rozróżnić między ociepleniem klimatu a eutrofizacją zbiornika, a Carlos Bicuda z *Universidade Estadual do Maranhão* wskazywał pułapki tradycyjnej taksonomii fitoplanktonu wynikające z ogromnego zróżnicowania morfologicznego w obrębie grup i gatunków.

Na pewno każdy specjalista z zakresu „planktonologii” znalazłby podczas tego sympozjum perełkę dla siebie, dużo było jednak prac zanadto opisowych. Wiele z nich, szczególnie plakatów, było studenckimi pracami dyplomowymi stanowiącymi prawdopodobnie część monografii lokalnego zbiornika bądź grupy taksonomicznej. Ale ciekawe były otwierające i kończące sympozjum wystąpienia, podczas których można było dowiedzieć się trochę więcej o geopolityce brazylijskiej nauki, skoncentrowanej na południowo-wschodnim wybrzeżu, skąd też przybyła większość uczestników.

Zanim jednak rozpoczęły się sesje naukowe, uczestników powitano w hotelu *Tropical Tambaú*, którego nowoczesna w latach siedemdziesiątych architektura każe domyślać się niegdysiejszego splendoru. Choć jednak wrastająca w plażę betonowa bryła w kształcie spodka wydaje się dzisiaj przycięzka, a szyby dające widok na morze dawno już zmatowił wiatr, rozgrzanym i pachnącym tropikami wieczorem miejsce jawiło się magicznie. Zaopatrzeni w „ekologiczne” kartonowe identyfikatory, gdy rozkołysany chór wyśpiewał już miejscowe legendy i przypowieści, przeszliśmy na powitalne przyjęcie nad hotelowe baseny pod gołym niebem i palmami. Wspaniałej zupy krewetkowej nie zaserwowano uczestnikom już więcej, ale pyszne świeże soki z arbuza, papai, mango i innych owoców, które polskich nazw nie mają, podawano codziennie na orzeźwienie zamiast kawy podczas przerw w obradach.

Pomimo nadzwyczajnych upałów organizatorzy zadbali, by wszystko, z wyjątkiem pewnie paru drobnych usterek, których już dzisiaj nie pamiętam, działało. Najważniejsza okazała się klimatyzacja sali i symultaniczne tłumaczenie, gdyż niektóre referaty wygłoszono po portugalsku. Głównie po portugalsku rozmawiało też się podczas przerw w sesjach i podczas wspólnego wieczoru na mieście, smakując lokalnego drinka – *caipirinhę*, i tańca przypominającego lambadę – *farró*.

Spotkanie zakończyły wzajemne podziękowania; główni organizatorzy – Cristina Crispim z *Universidade Federal da Paraíba* i Mário Pereira z AfPR – zamknęli czwarte sympozjum, a Brian Rothschild zaprosił wszystkich na *V Plankton Symposium* do Brandford w Massachusetts w 2009 roku.